

WPLYW KSIĄŻEK NA ŻYCIE I POSTAWY BOHATERÓW LITERACKICH

Spis treści

Wstęp	1
1. Funkcje książki literackiej.....	2
2. Wpływ książek na życie bohaterów lektur szkolnych: „Cierpień młodego Wertera” Johanna Wolfganga Goethego, „Innego świata” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, „Dziadów” Adama Mickiewicza, „Lalki” Bolesława Prusa, „Latarnika” Henryka Sienkiewicza, „Kordiana” Juliusza Słowackiego.....	5
2.1. Wpływ książek na życie wewnętrzne.....	5
2.2. Książka jako źródło kształtowania światopoglądu.....	12
2.3. Wpływ książek na działania bohaterów.....	18
Podsumowanie.....	27
Bibliografia.....	28

Wstęp

Czytelnictwo w ostatnich latach spada, mimo to książki stanowią jedną z popularniejszych form rozrywki, a czas spędzony z atrakcyjną lekturą pozwala się zrelaksować i odpocząć. W dzisiejszych czasach trudno jednak znaleźć przykłady, które świadczyłyby o tym, że literatura potrafi diametralnie zmienić życie człowieka. Czytelnik ocenia bohaterów, zastanawia się nad motywami ich postępowania, jednak rzadko postępuje tak jak oni. Obecnie literaccy bohaterowie rzadko stają się idolami, wzorami do naśladowania. Młode pokolenie częściej czerpie wzory ze świata muzyki, kina, mody. Jednakże w dawnych epokach sytuacja wyglądała zupełnie inaczej. Literatura była tą, która kształtowała światopogląd i postawy, wpływała na rozwój kultury i moralność czytelników. Książka pełniła w przeszłości o wiele ważniejszą rolę niż obecnie. Pod wpływem literatury kształtowały się postawy polityczne, literatura miała wpływ na postrzeganie miłości, a nawet wybór partnerów życiowych. Szczególnie ważną rolę pełniły książki w epoce romantyzmu, kiedy poeta był traktowany jako przywódca narodu, zachęcał do walki z zaborcą. Podobną rolę pełniła literatura w okresie pozytywizmu – prezentowała postawy, które miały nakłaniać do podejmowania pracy organicznej i pracy u podstaw. Książka wpływała na życie wewnętrzne bohaterów. Kształtowała światopogląd. Motywowała do działania. Oddziaływanie literatury na jednostkę nie zawsze było wyłącznie pozytywne. Zdarza się, że lektura ma negatywne konsekwencje dla bohatera.

1. Funkcje książki literackiej

Funkcje książki są kategorią historycznie zmienną. Nowa rzeczywistość społeczna i kulturalna skreśla z nich pewne treści i wpisuje aktualne. Według Jacka Wojciechowskiego społeczne funkcje literatury to **ogólnie zadania i cele**, dla których literatura jest wytwarzana, rozpowszechniana i odbierana przez społeczeństwo – oraz rzeczywiste **skutki** społeczne odbioru literatury, zarówno uświadamiane, jak i nieuświadamiane¹.

Autor przedstawia następujący spis społecznych funkcji literatury;

- a) funkcja filozoficzno-społeczna, nazywana też intelektualną, ideologiczną bądź refleksyjną, polega na wszechstronnej konfrontacji „światopoglądu” przekazu literackiego ze światopoglądem odbiorcy. Istotą jest twórcza refleksja problemowa oraz wzbogacenie wyobrażeń, pojęć i sądów.
- b) funkcja estetyczna – poetycka, autoteliczna – polega na tym, że dzieło przekazuje nie tylko określone treści, ale również zwraca uwagę na własną organizację zewnętrzną i wewnętrzną, a także na sam sposób przekazu. Wywołuje taką kompozycją artystyczną: zachwyt, wstrząs, wzruszenie.
- c) funkcja wychowawcza – to oddziaływanie na ideowe i moralne struktury świadomości odbiorcy, proces rozbudzania wyobraźni, kształcenia wrażliwości oraz umiejętności wartościowania.
- d) funkcja poznawcza – to nastawienie na treści pozajęzykowe i pozaliterackie, czyli forma odwołania się, relacji, do świata rzeczywistego.
- e) funkcja rozrywkowa – zwana rekreacyjną, czasową, ludyczną lub zabawową. Jej istotę stanowi przyjemność, zabawa, niekiedy po prostu wypełnienie wolnego czasu oraz odpoczynek, czyli odreagowanie fizycznego zmęczenia i znużenia psychicznego.
- f) funkcja substytutywna – inaczej kompensacyjna, istotę tej funkcji stanowi wykorzystanie dzieł literackich dla rozładowania napięć i niepokojów.
- g) funkcja emocjonalna – polega na uczuciowym zaangażowaniu odbiorcy, wywołaniu w nim stanu napięcia uczuciowego.
- h) funkcja werystyczna – polega na dostarczeniu przez dzieła literackie bezpośredniej, dosłownej i logicznej wiedzy o rzeczywistości odtwarzanej.

¹ J. Wojciechowski, *Czytelnictwo*, wyd. 4, popr., Kraków 1994, s. 98.

Funkcja werystyczna pozostaje w sprzeczności ze współczesną teorią i koncepcją literatury².

Zdaniem Gertrudy Skotnickiej³ książka jest tworem wielofunkcyjnym. Jako jej główne funkcje wymienia się najczęściej: poznawczą, ideowo-wychowawczą, kształcącą, ludyczną, estetyczną. Rzadziej wymienia się funkcję kompensacyjną i terapeutyczną. Bardzo korzystny wpływ na życie współczesnego człowieka może mieć **funkcja terapeutyczna** książki, która pozwala odizolować się na czas lektury od zgiełku cywilizacji. Służebną rolę wobec dzieci chorych i niepełnosprawnych pełni szczególnie poezja, może zmniejszać wywołany bólem lęk przed cierpieniem. Proza literacka, a w niej baśnie, stały się niezastąpionym środkiem terapii.

Zdaniem Marcina Lutomińskiego do najważniejszych funkcji terapeutycznych książki literackiej należą:

- oswojenie różnorodnych lęków,
- pomoc w odnalezieniu się w trudnej sytuacji zdrowotnej i egzystencjalnej,
- pozytywny wpływ na stan emocjonalny osoby cierpiącej (np. zainteresowanie szatą edytorską/graficzną, pobudzenie do rozmów na każdy temat)
- kompensacja zablokowanych potrzeb: aktywności, afiliacji, bezpieczeństwa, sensu życia⁴.

Z kolei Włodzimierz Goriszowski⁵ analizuje problem roli literatury i jej funkcji w kontekście kształcenia pozytywnych cech osobowości młodych czytelników. Wskazuje, że w dobie daleko posuniętej technizacji w funkcjonowaniu cywilizacji końca XX wieku następuje proces dehumanizacji w osobowości młodych ludzi. Uważa, że pracę wychowawczą trzeba zacząć od dzieci i młodzieży. Przekonać ich, że uczestnictwo w kulturze wymaga kontaktów z książką, obrazem i komputerem. Niezbędna jest integracja słowa mówionego, drukowanego i ilustrowanego.

² Tamże, s. 100–103.

³ G. Skotnicka, *Funkcje książki dla dzieci i młodzieży w zmieniającej się rzeczywistości kulturalnej*, [w:] „Stare” i „nowe” w literaturze dla dzieci i młodzieży, red. B. Olszewska, E. Łucka-Zajac, Opole 2010, s. 83.

⁴ M. Lutomiński, Wykład. *Literatura dla dzieci i młodzieży*, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, 7 IV 2019 r.

⁵ W. Goriszowski, *Rola literatury w kształtowaniu wzorów osobowościowych młodzieży szkolnej*, [w:] *Literatura i sztuka a wychowanie*, red. J. Kida, Rzeszów 2001, s. 65–67.

Funkcje edukacji literackiej w kształtowaniu osobowości czytelnika:

- a) funkcja poznawcza (informacyjna)
Widza o literaturze, jej kierunkach, głównych przedstawicielach, o artystycznym ujmowaniu rzeczywistości.
- b) funkcja psychologiczna
Każda książka jest adresowana do konkretnego czytelnika, ale jej odbiór jest zależny od indywidualnego poziomu recepcji dzieła, nastawienia psychicznego, osobistych doświadczeń.
- c) funkcja socjologiczna
Każde indywidualne dzieło jest odbiciem życia i działania określonej społeczności, żyjącej w określonych warunkach ekonomicznych i społecznych.
- d) funkcja etyczno-moralna
Dzieło jest często artystycznym przekazem konfliktów etycznych. Pobudza do refleksji i autorefleksji oraz do ocen moralnych wartościujących.
- e) funkcja estetyczna i estetyzująca dzieła literackiego
Dzieło literackie rozwija w czytelniku uczucia estetyczne.
- f) funkcja wychowawcza
Literatura przez prezentację ludzi w działaniu wskazuje na charakterystyczne postawy, przez co przyczynia się do kształtowania cech osobowości czytelników.
- g) kształcąca funkcja literatury
Treści zawarte w dziele literackim niekiedy zachęcają do naśladownictwa, sugerują rozwiązanie, rozwijają i kształcą w wielu dziedzinach⁶.

Powiązanie literatury ze sztuką oraz wychowaniem jest ważnym elementem w rozwoju współczesnego człowieka. Wychowanie przez i do sztuki wymaga zarówno studiów literackich, dających w konsekwencji wiedzę, jak i umiejętności przeżycia dzieła, a więc postawy nie tylko intelektualnej, ale i emocjonalnej. Im bogatsza będzie ta wiedza i głębsze przeżycie, tym efektywniejsze działanie w rozwijaniu osobowości⁷.

Świadomość wielorakiej funkcji książki uzasadnia, że konkurując z nowoczesnymi mediami, nie powinna obniżać swego statusu, a przeciwnie – utrzymać należne jej miejsce w nowej rzeczywistości kultury.

⁶ Tamże, s. 66–67.

⁷ Tamże, s. 69.

2. Wpływ książek na życie bohaterów lektur szkolnych

2.1. Wpływ książek na życie wewnętrzne

O tym, że książki wpływają na ludzkie życie, wiadomo nie od dziś. W literaturze polskiej i obcej mamy przykłady oddziaływania czytanych przez bohaterów literackich książek na ich losy. Odmowną rolę odegrała literatura w życiu Wertera, bohatera powieści epistolarnej Johanna Wolfganga Goethego „Cierpienia młodego Wertera”. Utwór oparty jest na młodzieńczych doświadczeniach pisarza, który będąc w Wetzlarze poznał Charlottę Buff i jej narzeczonego Johanna Christiana Kestnera. Oczarowanie Charlottą szybko przerodziło się w głębokie uczucie. Młodzi spotykali się we troje w domu dziewczyny, jednak po pewnym czasie sytuacja ta stała się uciążliwa dla Wolfganga Johanna Goethego. Wyjechał zostawiwszy list do narzeczonych. Kontakt nie urwał się całkowicie. Johann Christian Kestner prowadził korespondencję z Johannem Wolfgangiem Goethem, informując go, co słyshać u Charlotty. W 1773 roku dowiedział się o ich ślubie, a w tym samym czasie mocno przeżył śmierć przyjaciela. Również kolejny rok przyniósł poecie głębokie rozczarowanie. Maksymiliana von La Roche, pod której był urokiem od jakiegoś czasu, wyszła za mąż za dużo starszego mężczyznę. Te wszystkie wydarzenia złożyły się na powstanie „Cierpień młodego Wertera”. Powieść została wydana w 1774 roku i od razu wywołała wiele emocji. Zachwycono się nią i oburzano jej treścią. Szczególnie wiele emocji budził fakt, że utwór kończył się samobójstwem. Johanna Wolfganga Goethego obwiniano również o niemoralność.

Powieść stanowi zbiór listów napisanych przez tytułowego bohatera. Listy są różnej długości, mają niejednorodną formę. Niektóre z nich zawierają długie opisy, inne skupiają się wyłącznie na uczuciach bohatera. Forma listów wydaje się najodpowiedniejsza dla przedstawienia historii Wertera. „W powieści chodzi o możliwie pełne ukazanie wewnętrznych przeżyć bohatera, podanie najsubtelniejszych motywów jego postępowania, a do tego forma listów jest nader sposobna”⁸.

Całość składa się z dwóch ksiąg, przy czym pierwsza rozpoczyna się datą 4 maja 1771 r.. Fabuła jest bardzo prosta, akcja skupia się wokół trojga młodych ludzi. W listach Werter wspomina swoje intymne chwile spędzone w wiosce Wahlheim, gdzie zakochuje się w Lotcie, młodej i pięknej kobiecie, która zajmuje się domem

⁸ O. Dobijanka-Witczakowa, Wstęp do: J.W. Goethe, *Cierpienia młodego Wertera*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2000, s. XXXII.

i rodzeństwem po śmierci matki. Lotta jest jednak już zaręczona z Albertem. Werter jest zrozpaczony, choć stara się tego nie okazywać. Dlatego spędza kilka kolejnych miesięcy razem z Albertem i Lottą dbając o ich wspólną przyjaźń. Przez ten cały czas stara się zarazić swoją miłością kobietę, jednak bez skutku.

Tragedia uczuć, jaką doznał Werter, odrzucenie przez osobę, którą kochał, czyni jego dramat głębokim i prawdziwym. Decyduje się żyć własnym życiem, co nie znaczy, że nie myśli o Lotcie i uczuciach, jakie wiązały go z nią. To wszystko sprawia, że cierpi, a jego życie zamienia się w cichy lament. Na końcu powieści popełnia samobójstwo.

Miłość stanowi najważniejszy wątek powieści Johanna Wolfganga Goethego. Jej bohaterami są Werter, Lotta i Albert – postacie szlachetne i dobre, co sprawia, iż trudno określić tę sytuację mianem banalnego trójkąta czy pospolitego romansu: „Werter nie odbiera Lotty Albertowi, Albert nie przepędza Wertera. Lotta nie łamie słowa danego Albertowi, ale też nie pozbawia Wertera przez dłuższy czas możliwości przebywania w jej pobliżu. Każda z tych ewentualności mogłaby dość szybko przeciąć ten stan swoistej chwiejnej równowagi, jaka cechuje stosunek tych trojga. Daje to autorowi możliwość pokazania najróżniejszych stanów uczuciowych, bo chociaż na zewnątrz niewiele się dzieje, to przecież trudna do zniesienia à la longue sytuacja u każdej z zainteresowanych osób wywołuje czasem subtelne, a częściej gwałtowne zmiany w doznaniach wewnętrznych, wahania i rozterki”⁹.

Tragiczną, gwałtowną miłość przeżywa przede wszystkim Werter. Młodzieniec bardzo uczuciowy, wrażliwy, podatny na uroki kobiet i atrakcyjny dla płci przeciwnej. Dobrze tańczy, umie rysować, jest mistrzem salonowej konwersacji. Łatwo się wzrusza, potrafi okazywać zainteresowanie drugą osobą. Jego czucie do Lotty można nazwać miłością od pierwszego wejrzenia. W jednym z listów do przyjaciela Werter nazywa ją aniołem, uroda Lotty zrobiła na nim oszałamiające wrażenie: „Jakżem się wśród rozmowy upajał czarnymi oczyma! Jak te żywe wargi i świeże, hoże policzki pociągały mą duszę! Jakżem, zatopiony we wspaniałą treść jej mowy, nie słyszał czasem nawet słów, które wypowiadała! – O tym masz pojęcie, bo mnie znasz. Słowem, wysiadłem z powozu jak we śnie, gdyśmy przystanęli przed willą, i byłem tak zatopiony w marzeniu wśród pogrążającego się w zmierzchu świata, że ledwo zważałem na muzykę, która płynęła ku nam z oświetlonej sali”¹⁰.

⁹ Tamże, s. XLIV.

¹⁰ J.W. Goethe, *Cierpienia młodego Wertera*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1975, s. 31–32.

W miarę upływu czasu uczucie do dziewczyny potęguje się. Początkowo radość sprawia mu sama możliwość widywania ukochanej, stara się jak najwięcej przebywać w jej towarzystwie, wspólnie spacerują i odwiedzają znajomych. Z czasem mu to nie wystarcza. Jego miłość jest coraz gorętsza i tego samego uczucia usiłuje dopatrzeć się w zachowaniu Lotty: „Nie, nie łudzę się! Czytam w jej czarnych oczach prawdziwe współczucie dla mnie i mego losu! Tak, czuję i mogę dowierzać sercu memu, że ona – czyż śmiem, czyż mogę wyrazić niebo w tych słowach? – że ona mnie kocha. Mnie kocha! Jakże wartościowy staję się sam dla siebie. Jak – tobie chyba śmiem to powiedzieć, rozumiesz to – jak ja sam siebie uwielbiam odkąd ona mnie kocha!”¹¹. Werter traktuje ją jak świętą, tęskni, gdy nie widzi choć jeden dzień: „Dziś nie mogłem pójść do Lotty; towarzystwo, którego nie udało mi się uniknąć zatrzymało mnie. Cóż było robić? Wysłałem swego chłopca do niej, by jeno mieć koło siebie człowieka, który był dziś w jej pobliżu. Z jakąż niecierpliwością oczekiwałem go, z jaką radością ujrzałem go znowu! Byłbym chętnie ujął jego głowę i ucałował, gdybym się nie był wstydził”¹².

W pewnym momencie Werter zdaje sobie sprawę, że nie może liczyć na odwzajemnienie swoich uczuć, gdyż Lotta mimo że go kocha, nie porzuci swojego narzeczonego. Wyjeżdża i szuka zapomnienia w aktywnej działalności jako sekretarz poselstwa. Jednak ze względu na mieszczańskie pochodzenie, jego możliwości są mocno ograniczone. Przynależność stanowa młodzieńca staje się przyczyną afrontu, jaki spotyka go ze strony szlachetnie urodzonych. Młodzieniec chciał rozwinąć wszystkie swoje talenty, jednak rzeczywistość i przesady mu to uniemożliwiły. Uświadamiając sobie, że nie ma szans na samorealizację wraca do Lotty, która w tym czasie wyszła za Alberta. Pogłębia to kryzys bohatera i umacnia myśli o samobójstwie. W ostatnim liście do Lotty pisze: „Jestem gotów Lotta! Nie wzdragam się ująć zimnego, straszego kielicha, z którego mam wypić odurzenie śmierci: Tyś mi go podała; nie waham się! Wszystko, wszystko! Tak wypełniły się wszystkie życzenia i nadzieja mego życia. Tak chłodno i obojętnie pukam w spiżowe drzwi śmierci!”¹³.

Choć Lotta darzy również uczuciem Wertera, trudno nazwać to wielką namiętnością. Jest ona młodą, nowoczesną dziewczyną, która zachowuje się wzorowo w każdej sytuacji. W stosunku do Wertera zachowuje się dość powściągliwie, nie ulega

¹¹ Tamże, s. 52.

¹² Tamże, s. 53.

¹³ Tamże, s. 160.

własnej namiętności. Wertera traktuje z serdecznością, docenia w nim człowieka, który ją rozumie, nieomylnie reaguje na jej stany uczuciowe i myśli. To, że różni się od Alberta i innych młodych ludzi, czyni go atrakcyjnym w oczach dziewczyny. Dopiero, gdy jego częste wizyty wyraźnie wpływają na jej małżeńskie szczęście, prosi Wertera o zaprzestanie odwiedzin: „także i ona płaci za radość, jaką daje jej obecność Wertera, i za wzruszenia, jakich dostarcza jej jego uwielbienie, przyjmowane przecież, chociaż niepodsypane świadomości, rozterką wewnętrzną, wzmagającą się coraz bardziej, skłóceniem uczuć, które ostatecznie przyprawia ją o wstrząs. Tak więc i Lotta jest bohaterką odpowiednią do romansu”¹⁴.

Warto również zwrócić uwagę na osobę Alberta, który stoi pomiędzy Lottą a Werterem. Jako mężczyzna zajmujący się przede wszystkim interesami, twardo stąpa po ziemi. Jest pozbawiony wyobraźni i wszechstronnych zainteresowań, wydaje się być osobą nieatrakcyjną w porównaniu z Werterem. Choć jego i Lottę łączy uczucie, to nie ma w nim namiętności. Jest to raczej porozumienie oparte na długoletniej znajomości, związek „z rozsądku”. Albert nie jest typem zazdrośnika. Akceptuje częste kontakty Lotty i Wertera, sam nawet darzy go sympatią. Po jakimś czasie wizyty młodego poety zaczynają mu jednak ciążyć. Szczególne znaczenie dla rozgrywających się wydarzeń ma tło powieści. Romantyzm jest epoką, w której nastąpił tzw. powrót do natury: „Racjoniści wyobrażali sobie naturę w postaci regularnego mechanizmu, romantycy dojrżeli w niej żywy organizm, źródło – życia organiczno-dynamicznego, irracjonalnego i konkretnego zarazem, bezpośredniego, które nie mogło być uchwycone przez suchy i abstrakcyjny Rozum, zawsze pośredni, nigdy bezpośredni”¹⁵. Romantycy uważali, iż natura ma moc objaśniania wszystkiego, co należy rozumieć przez literaturę: „Wokół natury zawężała się najważniejsza dla nich sprawa: miejsca i posłannictwa człowieka, a zwłaszcza poety, w świecie, w życiu, w kosmosie. Musiała to być oczywiście osobliwa wizja natury – natury jako żywego organizmu, nie zaś martwego mechanizmu, natury myślącej, czującej, mówiącej nie tylko do człowieka, ale i przez człowieka”¹⁶.

W życiu bohaterów lektury dość często jest mowa o książkach, które oddziałują na bohaterów. Lotta nie wydaje się miłośniczką książek. Czytana ostatnio powieść jej nie zachwyciła. Nie wypowiada się także pochlebnie o poprzedniej książce, którą czytała. Wspomina jednocześnie, że książki sprawiały jej przyjemność, kiedy była młodsza.

¹⁴ O. Dobijanka-Witczakowa, dz. cyt., s. XLVIII.

¹⁵ M. Janion, *Gorączka romantyczna*, Warszawa 1975, s. 41.

¹⁶ Tamże, s. 48.

Wówczas chętnie siadała w niedzielę i dawała się ponieść losom bohaterek powieści. Twierdzi też, że lektura tego rodzaju ma dla niej dużo uroku także obecnie, jednak rzadko udaje jej się znaleźć pozycję, która całkowicie odpowiadałaby jej zainteresowaniom. Najciekawsze są dla niej książki, w których jest w stanie odnaleźć własny świat, w którym relacje pomiędzy bohaterami są jasne i zrozumiałe. Podobają jej się lektury, które opisują świat, podobny do tego, w którym żyje. Ogromne wrażenie robią na niej „Pieśni Osjana” – jest to jednak związane z uczuciami, które odczuwa w stosunku do Wertera.

Po raz pierwszy Werter w liście do przyjaciela prosi, aby nie przysyłał mu jego książek. Werter twierdzi, że nie potrzebuje ich, nie chce z nich czerpać rad, nauk i podnieć. Jedyny wyjątek stanowią dzieła Homera – Wertera pociągały sielskie obrazy z „Odysei” Homera. Twierdził, że go wyciszają. Z czasem jednak bardziej przypadły mu do gustu „Pieśni Osjana”, które znacząco wpłynęły na jego nastrój. Kiedy zakochany bohater przybywa po raz ostatni do Lotty, wspólnie czytają przetłumaczone przez niego „Pieśni Osjana”. Nie wiedząc, jak się ma zachować, Lotta zapytała Wertera, czy ma coś do czytania. Kiedy odpowiedział odmownie, wskazała tłumaczenia Homera, których jeszcze nie czytała. Werter zaczyna głośno czytać. Młodych głęboko porusza historia bohaterów utworu. Utożsamiają się z ich rozpaczą i cierpieniem, zwłaszcza powodowym miłością. Wzruszona Lotta zaczęła płakać. Po chwili dołączył do niej Werter. Oboje zdawali sobie sprawę, że nie mogą być szczęśliwi. „Odczuli własną niedolę i los bohaterów bardzo żywo, czytali to społem i łzy ich zmieszały się razem. Werter zbliżył płonące usta do ramienia Loty. Zadrżała. Chciała się usunąć, ale ból i współczucie zaciężyły jej ołowiem”¹⁷. Pod wpływem nagromadzonych emocji Werter rzuca się na kolana i całuje Lottę. Kobieta broni się jednak przed uczuciem, ucieka do innego pokoju i zamyka za sobą drzwi. Werter nie miał na tyle odwagi, żeby ją zatrzymać. Przez drzwi pożegnał się z nią, obiecał, że więcej go nie zobaczy. Kolejnego poranka zasiadł do pisania listu do ukochanej. Wyjawia jej, że po raz ostatni otworzył oczy, że jego życie dobiega końca. Tego samego dnia popełnił samobójstwo używając do tego broni Alberta.

Rola literatury w życiu głównego bohatera „Cierpień młodego Wertera” Johanna Wolfganga Goethego jest ogromna. Lektury współgrają z sytuacją życiową i emocjonalną bohatera, obrazują jego samopoczucie i na nie wpływają. Werter utożsamia się z bohaterami swoich lektur, przeżywa ich historie i inspiruje się nimi. Czytane książki

¹⁷ Tamże.

pobudzają jego wyobraźnię, kształtują wrażliwość, wywierają znaczący wpływ na podjęte decyzje. Podobnie reagują czytelnicy romantycznych powieści. Taką samą rolę odegrał utwór Johanna Wolfganga Goethego w życiu Gustawa – bohatera IV części „Dziadów” Adama Mickiewicza. Bohater nazywa „Cierpienia młodego Wertera” Johanna Wolfganga Goethego i „Nową Heloizę” Jana Jakuba Rousseau książkami zbójceckimi. Przeżywana intensywnie literatura, utożsamianie się z bohaterem, doprowadza go do rozczarowania i poczucia życiowej klęski. Wyidealizowana miłość sprawia, że po rozstaniu z Marylą nie był w stanie żyć dalej. Samobójstwo Gustawa jest powtórzeniem decyzji Wertera, za którą poszło wielu młodych romantyków, zarówno w literaturze, jak i w życiu. Gustaw z IV części „Dziadów” o swą życiową tragedię oskarża Księdza, dawnego nauczyciela: Ty mnie zabiłeś – ty mnie nauczyłeś czytać¹⁸. Literatura na różne sposoby wpływa na życie czytelników, jest to wpływ pozytywny i negatywny.

Dominujący wpływ na przeżycia i losy bohatera „Latarnika” Henryka Sienkiewicza miała lektura „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. Skawiński długo tułał się po świecie. Ojczyznę opuścił wiele lat temu, zmuszony do tego przez okoliczności dziejowe. Od tego momentu uczestniczył w różnego rodzaju walkach niepodległościowych. Za swoje zasługi był wielokrotnie nagradzany krzyżami walecznych. Był człowiekiem pracowitym. Aby zarobić na swoje utrzymanie, podejmował się różnych zajęć, był harpunnikiem na wielorybniku, poszukiwaczem diamentów i strzelcem wyborowych. Pracował również w charakterze farmera i handlarza z plemionami brazylijskimi. Był także kowalem i majtkiem. Po wielu latach ciężkiej pracy przyjął posiadłość, dzięki której mógłby odpocząć. Praca latarnika wydawała mu się idealna. Była spełnieniem jego marzeń i początkowo nie mógł uwierzyć, że zdobycie jej przyszło mu tak łatwo. Godziny upływały mu wolno. Podziwiał morze, napawał się pięknem natury. Praca przebiegała bez żadnych zakłóceń. Systematycznie zapalał latarnię, karmił przylatujące mewy. Spacerował plażą zbierając muszle, przy świetle księżyca łowił ryby. Latarnię opuszczał rzadko, najczęściej w niedzielę. Szedł wtedy do kościoła, a po mszy czytał hiszpańską gazetę, z której dowiadywał się najnowszych wiadomości z Europy. Czasami rozmawiał ze strażnikiem, który przywoził mu jedzenie. Z czasem jednak odsuwał się coraz bardziej od ludzi, rzadziej bywał

¹⁸ A. Mickiewicz, *Dziady*, Warszawa 1998, s. 69.

w mieście. Swoje obowiązki wypełniał jednak bardzo sumiennie, latarnia była systematycznie zapalana. Pewnego dnia wszystko się zmieniło.

Któregoś razu, oprócz paczki z jedzeniem, Skawiński otrzymał także inną przesyłkę. Niecierpliwie rozwinął papier i zobaczył książki. Wziął jedną z nich do ręki i nie mógł uwierzyć własnym oczom, gdyż była napisana po polsku. Zastanawiał się, kto mu ją przysłała, aż przypomniał sobie, że jakiś czas temu przesłał polskiemu towarzystwu część swojej wypłaty. W zamian otrzymał przesyłkę z książkami. Latarnik nie mógł uwierzyć w to, co go spotkało. Nazwisko autora wzbudziło dawne skojarzenia. Wiedział, że Adam Mickiewicz to sławny poeta, który był bardzo popularny w Paryżu. Nie chciał uwierzyć, że książki tego człowieka trafiły do jego samotni. W końcu zaczął czytać głośno, tak żeby przypomnieć sobie polskie słowa i lepiej zrozumieć tekst. Po chwili zabrakło mu głosu, a litery zaczęły skakać przed oczami. Skawiński nie mógł uwierzyć w to, co czyta. W myślach przeniósł się do ojczyzny, którą opuścił wiele lat temu. Z oczu pociekły mu łzy. Poczuł ogromną miłość i tęsknotę za krajem, który opuścił tyle lat temu, i o którym przestał w ogóle myśleć. Obecnie dzięki książce wracał do kraju lat dziecinnych. Przypominał sobie rodzinną wieś, znajomy krajobraz. Wspomnił rehot żab, służbę w polskim wojsku. Wreszcie zasnął. Obudził go strażnik, pytając, co mu się stało, czy dobrze się czuje. Okazało się, że ten jedyny raz, kiedy ogarnęły go ogromne emocje, nie zapalił latarni i doprowadził tym do rozbicia się statku. Stracił posadę i po raz kolejny musiał ruszyć w podróż. Coś się w nim jednak zmieniło. Mimo porażki, jego oczy pozostały żywe, a do piersi tulił książkę, która była przyczyną zwolnienia z pracy.

Książka miała ogromny wpływ na życie Skawińskiego, w jego przypadku trudno jednoznacznie stwierdzić, czy był to wpływ zdecydowanie pozytywny lub zdecydowanie negatywny. Przez długie lata tułaczki, bohater zapomniał, kim jest, przestał używać języka polskiego, nie myślał o swojej ojczyźnie. Było to szczególnie przykre, ponieważ Skawiński był patriotą i uczestniczył w powstaniu. Lektura „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza przypomniła mu, kim był wiele lat temu, o czym przez wiele lat tułaczki i ciężkiej pracy zapomniał. Dzięki lekturze Skawiński przebudził się z długiego snu, znów odzyskał radość życia, ale doświadczył także klęski. Stracił dobrą posadę i miał na sumieniu rozbicie się statku.

2.2. Książka jako źródło kształtowania światopoglądu

O znaczeniu twórcy i literatury pisano w okresie pozytywizmu. Jedną z pisarek, która wypowiadała się na temat roli autora i literatury pozytywistycznej była Eliza Orzeszkowa. Uważała ona, że autor, który jest obdarzony talentem i myślą tym lepiej pojmuje otaczający go świat, im lepiej pozna to, co go otacza, im trafniej odgadnie, co nurtuje społeczeństwo. „Biada zaś piszącemu, który nie zrozumie swojej chwili i podnieść zechce to, co ludzie już miłować przestali, a do czego przez nałóg tylko lgną jeszcze! Pod jasnymi promieniami światła roztopi się moc zwyczaju, ludzie pójdą dalej – a dzieła zacofanego autora okryje anatema lub co najmniej zapomnienie”¹⁹. W „Listach o literaturze” Eliza Orzeszkowa poddaje krytyce poezję. Uważa, iż współcześni poeci powinni poznać nową rzeczywistość i nowy sposób myślenia społeczeństwa: „Aby poetyczne talenty wyjść mogły z błędnego koła, aby wygrzęzły z komunału i ze stanu brylantynowanej zarodkowości przejść mogły w stan rozwoju i potęgi, trzeba, aby nowożytni poeci sercem i myślą złączyli się z nowożytną ludzkością, aby ją poznali naprzód, pokochali potem; aby zapomnieli o owej postaci, która z rozczochranym włosom, ze zgrzytającymi zębami, w beładnym odzieniu, z oczyma zasypianymi lub krwią zaszłymi zjawia się w bajkach dla piastunek i nosi w nich nazwę poety”²⁰. Nowoczesny poeta powinien być mądry i twórczy. Powinien być wychowawcą i przewodnikiem. Także Piotr Chmielowski podkreśla rolę pisarza i literatury. Uważa on, że artyści i literaci powinni być świadomi celów, do których dąży społeczeństwo: „Każdy pisarz powinien żyć życiem ogólnym, a nie swoimi osobistymi przypadkami i awanturami; że potrzeba nie tylko czuć, ale i rozumieć wszystkie potrzeby, jakie w danym czasie w społeczeństwie powstają, że poza miłosną stroną życia, którą zazwyczaj poeci i powieściopisarze za temat utworów swoich obierają, istnieje sfera cierpień i smutków przewyższających stokrotnie zawody erotyczne, że wymagania czasu, zrozumienie tego ducha nie dadzą się uławić wśród beczynnego marzenia, w którym zostawia się swobodny polot wszystkim myślom i wyobrażeniom, nie przebiegając w nich wcale, nie kategoryzując ich”²¹. Uważa on, że pisarze i poeci muszą znać wszystkie

¹⁹ E. Orzeszkowa, *Kilka uwag nad powieścią*, [w:] *Programy i dyskusje literackie okresu pozytywizmu*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1985, s. 21.

²⁰ E. Orzeszkowa, *Listy o literaturze*, [w:] *Pozytywizm warszawski. Zarys dziejów oraz wybór publicystki i krytyki*, Warszawa 1948, s. 181.

²¹ P. Chmielowski, *Utylitaryzm w literaturze: Programy i dyskusje literackie okresu pozytywizmu*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1985, s. 80.

kierunki epoki, w której żyją i wyrażać je. Zarzuca poetom, że ich twórczość odbiega od spraw ogólnych. Najważniejszy jest według jego opinii urzeczywistnienie dobra społeczeństwa. Piotr Chmielowski pisze: „Powieściopisarz i poeta musi znać wszystkie kierunki swojej epoki i być ich wyobrazicielem. W tym jedynie razie można mu przyznać prawo przewodniczenia swemu społeczeństwu. Jakież bowiem rady dać może człowiek, który pogardza rzeczywistością, a w swoim tylko wnętrzu szuka środków działania na masy? Działalność jego będzie bezpłodna, a rady śmieszne lub niedorzeczne. Poeta usuwa się od spraw ogólnych albo też na jak najgorsze prowadzi je drogi”²². Literatura ma współgrać z interesami materialnymi lub duchowymi epoki. Autor winien być przedstawicielem obywateli, nie może być rozdwojony. Jego dzieła muszą być wyrazem jego umysłu.

Bohaterem literackim, który jest wyrazicielem idei pozytywizmu, ale nie odrzuca dorobku romantyzmu, jest Stanisław Wokulski. Bohater „Lalki” Bolesława Prusa, to człowiek oddany ojczyźnie i pracy. Jego dzieciństwo sięga czasów kierujących się romantycznymi hasłami, na bazie których ludzie budowali swoje szczęście. Brał udział w powstaniu i został skazany na zesłanie. Przebywając na Syberii zajął się pracą badawczą i marzył o tym, aby swoje zainteresowania rozwijać po powrocie do kraju. Niestety, okazało się, iż uczeni w kraju są niepotrzebni. Bohater poświęcił się więc pracy zawodowej, w krótkim czasie pomnożył majątek. Nie dbał jednak wyłącznie o własne dobro. Wokulski stał się realizatorem postulatu pracy organicznej, która zakłada, że jednostka bogacąca się ma wpływ na wzrost zamożności narodu. Rozbudowuje swój sklep. Zakłada spółki handlowe, dzięki którym ożywiła się gospodarka. W konsekwencji realizuje także hasła związane z pracą u podstaw, czyli poszerzanie świadomości i poprawa sytuacji wśród najniższych warstw społecznych. Bohater zauważa nędzę biedoty, stara się jej pomóc. Jest świadomy, że nie wskóra nic globalnie, na dużą skalę, dlatego skupia się na poszczególnych jednostkach. Podejmuje również działania charytatywne oraz filantropijne, wspierając ważne cele społeczne. Wokulski jest człowiekiem czytany, znającym współczesną polską literaturę. Jest bohaterem, który stoi na pograniczu romantyzmu i pozytywizmu. Ukształtowały go idee romantyczne, jednak rozwój jego kariery jest typowy dla pozytywistów. Analizując postać Wokulskiego, trzeba zwrócić uwagę na jego młodość.

²²Tamże, s. 82.

W młodości pracował jako subiekt. Jednak praca ta go nie satysfakcjonowała, rozpoczął naukę w Szkole Przygotowawczej, a następnie w Szkole Głównej. Podobnie jak inni młodzi ludzie, chciał coś osiągnąć, dręczyła go też potrzeba działania na rzecz ojczyzny. Wokulski porzucił szkołę i wspólnie z innymi brał udział w powstaniu. Konsekwencją było zesłanie. Po powrocie ożenił się z zamożną kobietą, a w niedługim czasie, po śmierci żony, został człowiekiem majątnym. Nie poprzestał jednak na tym, co ma i zaczął robić interesy za granicą. Poglądy i sposób na życie Stanisława Wokulskiego ukształtowała w dużej mierze literatura romantyczna. Pod jej wpływem wziął udział w powstaniu, ona także ukształtowała jego romantyczną naturę i poglądy na miłość. Będąc w Paryżu zauważył mały antykwariat i do niego wszedł. W oczy rzucił mu się egzemplarz poezji Adama Mickiewicza. Od razu kupił książkę i niemal ucałował. Była dla niego jak relikwia. Czytał ją wiele razy, jednakże po latach, kiedy sięga po książkę i czyta słowa mówiące o miłości, czuje rozczerowanie i żal. Ze złością rzuca książkę w kąt pokoju. Uważa, że poprzez głoszenie swoich ideałów, poprzez gloryfikację miłości, romantycy doprowadzili go do zguby, zniszczyli jego życie. To właśnie romantyczne utwory nauczyły go traktować kobietę jak istotę wyższą, ponadprzeciętną, która jest poniekąd nieosiągalnym ideałem. Romantyczne utwory nauczyły go pogodni za ideałem: „Dobrze ci tak! tam twoje miejsce... – myślał Wokulski. Bo któż to miłość przedstawiał mi jako świętą tajemnicę? Kto nauczył mnie gardzić codziennymi kobietami, a szukać niepochwytanego ideału?... Miłość jest radością świata, słońcem życia, wesołą melodią w pustyni, a ty co z niej zrobiłeś?... Żałobny ołtarz, przed którym śpiewają się egzekwie nad zdeptanym sercem ludzkim!”²³.

Analizując sytuację, przypomina sobie czytaną kiedyś historię don Kichota, który podobnie jak on walczył z wiatrakami: „Przypomniał sobie tę dziwną historię człowieka, przez kilkanaście lat żyjącego w sferze poezji – tak jak on, który rzucał się na wiatraki – jak on, był druzgotany – jak on, który zmarnował życie uganiając się za ideałem kobiety – jak on, i zamiast królowy znalazł brudną dziewczkę od krów – znowu jak on!... „A jednakże ten don Quichot był szczęśliwszy ode mnie! – myślał. – Dopiero nad grobem zaczął budzić się ze swych złudzeń... A ja?...”²⁴. Książki pozwalały także Stanisławowi Wokulskiemu zapomnieć o własnym smutku. Czytając „Robinsona Kruzoa” czy „Baśnie tysiąca i jednej nocy” przenosił się do świata zamieszkanego przez ludzi o szlachetnych

²³ B. Prus, *Lalka*, tom 2, Warszawa 1982, s. 56–57.

²⁴ Tamże, s. 286–287.

sercach, do świata, w którym rządzi sprawiedliwość, a krzywdy są wynagradzane. Lektura ta przynosiła mu ukojenie.

Literatura odegrała znaczącą rolę w życiu Stanisława Wokulskiego. Miała na niego zarówno pozytywny, jak i negatywny wpływ. W młodości ukształtowała go, stała się siłą napędzającą. Pod wpływem literatury romantycznej, którą był zafascynowany, podjął walkę o ojczyznę, wziął udział w powstaniu. Z czasem zajął się pomnażaniem majątku, ale nie zapomniał o poezji, która go ukształtowała. Po latach przeklina literaturę romantyczną, jest przekonany, że to ona wpłynęła na to, że nie ułożył sobie życia. Przez wiele lat ścigał ideał, nie zwracając uwagi na kobiety, które okazywały mu zainteresowanie i które z pewnością były o wiele bardziej wartościowe niż Izabela Łęcka. Niezrealizowane marzenia, rozczarowania, zawód miłosny doprowadzają bohatera „Lalki” do próby samobójczej.

Książki mają również ogromny wpływ na życie Michaiła Aleksiejewicza Kostylewa, bohatera „Innego świata” Gustaw Herlinga-Grudzińskiego. Kostylew jest bohaterem rozdziału „Ręka w ogniu”. Poszczególne części „Innego świata” obierają sobie za temat inną dziedzinę obozowej egzystencji: pracę, głód, szpital, odpoczynek, spotkania z rodziną, erotyzm, religię. Książka ma wiele cech naukowego studium. Gustaw Herling-Grudziński zrezygnował z opowiadania w konwencji fikcji literackiej, wybierając narrację autorską²⁵. Narrator nie eksponuje siebie, nie wysuwa się przed opisywany świat bardziej, niż tego wymaga wiarygodność co do bezpośredniości doświadczenia opisywanych przezeń zdarzeń. Zachowuje się powściągliwie, jak odpowiedzialny za swoje słowa świadek, obserwator własnego i cudzego losu. Kontroluje emocje, ekspresję osiągając przez kontrast między swoim opowiadaniem, a nie dającym się złagodzić i usprawiedliwić okrucieństwem faktów. Styl ten jest dalszym ciągiem utwierdzania się w wierności takim wartościom, jak prawda i mądrość, które były dla Gustawa Herlinga-Grudzińskiego najważniejsze.

Do łagrów trafiało się na długie lata za przestępstwo, najczęściej sfingowane, dokonywane rzekomo przeciw systemowi komunistycznemu. Patrząc oczami pisarza i wspólnie z nim przeżywając pobyt w obozie, czytelnik ma okazję zaobserwować, jak zadaje cierpienia i niszczy ludzi władza totalitarna. Błahe przyczyny aresztowań wykazują absurdalność sowieckiego wymiaru sprawiedliwości oraz to, że był on jedynie

²⁵ W. Bolecki, „Inny świat” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Warszawa 1997, s. 67–68.

fasadą dla dokonywanych w jego majestacie zbrodni. Śledztwo było tylko grą pozorów, winy aresztowanych zmyślone. Inżynier Polenko skazany został za sabotaż kolektywizacji, teletechnik Karboński za listowny kontakt z rodziną w Polsce, Kostylew za wypożyczenie francuskich książek w prywatnej wypożyczalni. Łagry służyły likwidacji, unicestwieniu ludzi niewygodnych dla komunistów, miały też dostarczać darmowej siły roboczej. System, który w nich obowiązywał, polegał na tym, by trzymając więźniów w niezwykle ciężkich warunkach, głodem zmuszać ich do pracy: „Praca w lesie należała do najcięższych głównie na skutek warunków, w jakich się odbywała. Odległość z *lesopowal* do obozu wynosiła średnio około sześciu kilometrów w jedną stronę, więźniowie pracowali cały dzień pod gołym niebem, po pas zanurzeni w śniegu, przemoczeni do nitki, głodni i nieludzko zmęczeni²⁶. Oprócz udręki i cierpienia związanego ze znoszeniem mrozu, głodu, wyczerpania fizycznego wskutek morderczej pracy, skazani na łagier poddawani byli cynicznym torturom fizycznym i psychicznym. Starano się odebrać im poczucie jakiegokolwiek sensu i nadziei na zmianę położenia. System uzależniający ilość otrzymywanych racji żywnościowych od przepracowanych procentów normy sprawiał, iż nie było mowy o solidarności więźniów: „Było w tym wszystkim coś nieludzkiego, coś łamiącego bezlitośnie jedyną więź łączącą, zdawałoby się, więźniów w sposób naturalny – ich solidarność w obliczu prześladowców”²⁷. W „Innym świecie” Gustaw Herling-Grudziński ukazuje, jak człowiek żyjący w ekstremalnych warunkach, pozbywa się wszelkich ludzkich uczuć. Obóz uczy więźnia jak żyć bez litości, z obojętnością słuchać skarg cierpiących, egoistycznie troszczyć się jedynie o własne życie. Nowy więzień, który początkowo będzie pomagał innym, poznawszy prawo obozowego życia, znenawidzi swoich współwięźniów, a zamiast współczucia będzie odczuwał wobec nich pogardę. Na skutek działania obozowych praw jego osobowość ulega całkowitej przemianie. Poniżony ciężką pracą i niemożnością zaspokojenia swych podstawowych potrzeb fizjologicznych, nienawidzi współwięźniów. Odarty z człowieczeństwa, pozostawiony sam sobie, rozpaczliwie walczący o przetrwanie więzień tracił poczucie więzi z innymi ludźmi. Pragnął samotności, która dałaby mu poczucie własnej tożsamości. Pozbawiony nadziei i upodlony człowiek tracił poczucie godności nawet w swoich własnych oczach: „Powinniśmy umrzeć – słyszałem

²⁶ G. Herling-Grudziński, *Inny świat*, Warszawa 1995, s. 59.

²⁷ Tamże, s. 54.

ich niejednokrotnie mówiących – my gnój ludzki, powinniśmy umrzeć dla własnego dobra i bożej chwały”²⁸.

Więżniowie radzą sobie z trudną sytuacją w różny sposób. Michaił Aleksiejewicz Kostylew urodzony w Woroneżu, miał ojca komunistę i został wychowany w atmosferze zachwyty dla partii i jej zasług. W czasie studiów politechnicznych w Moskwie poznał prace klasyków marksizmu, studiował pisma Lenina i Stalina. Kiedy miał 24 lata wstąpił do Akademii Morskiej we Władywostoku, gdzie nauczył się języka francuskiego. Wypożyczył z prywatnej wypożyczalni i przeczytał w oryginale utwory: Honoriusza Balzaca, Stendhala, Gustawa Flauberta, Alfreda de Musseta i innych. Literatura francuska sprawiła, że zmienił światopogląd. Odsunął się od partii. Przekonał się, że poza jego ojczyzną istnieje świat, który może być lepszy. Zaczął także rozumieć, czym jest wolność i uświadomił sobie, że do tej pory egzystował w świecie, który był przekłamany. Swoimi poglądami dzielił się z innymi. W 1937 roku, w ramach wielkiej czystki, aresztowano właściciela prywatnej wypożyczalni i zabrano adresy czytelników. Michaił Aleksiejewicz Kostylew został aresztowany i katowany, ale nie przyznał się do fałszywych oskarżeń. Po dwóch latach śledztwa wymuszono na nim podpisanie oskarżenia, że chciał obalić ustroj Związku Sowieckiego. Trafił do sowieckich obozów pracy. Najpierw pomagał innym więźniom, nazywany był „świętym”, ale doniesiono na niego i trafił do brygady leśnej. Praca fizyczna załamała go i poniżyła. Znienawidził współwięźniów, był gotów zrobić wszystko dla zdobycia dodatkowego kawałka chleba. „Byłby może stoczył się jeszcze niżej, na samą krawędź największej zbrodni, jakiej dokonać może człowiek wart tego imienia w obozie – zbrodni donosu – gdyby przypadek nie podsunął mu jednej z książek, którą czytał niegdyś na wolności we Władywostoku”²⁹. Odczytał ją na nowo, płacząc jak dziecko. Po raz drugi zrozumiał, że go oszukano. Odtąd, aby móc czytać książki i nigdy już nie pracować dla komunistów, codziennie opiekał sobie rękę w ogniu. Gdy został wyznaczony do transportu na Kołymę, oblał się wrzątkiem i zmarł w męczarniach. Książka przywróciła mu jasność umysłu i pozwoliła zachować człowieczeństwo. Uratowała go moralnie, ale skazany był na cierpienie fizyczne.

²⁸ Tamże, s. 190.

²⁹ Tamże, s. 105.

2.3. Wpływ książek na działania bohaterów

Literatura wpływa nie tylko na odczucia bohaterów, ale także kształtuje światopogląd, determinuje sposób myślenia i stosunek do innych, wpływa również na postępowanie postaci literackich. Ma istotne znaczenie w kształtowaniu postaw. Według Gordona Allporta wyróżnia się dwie zasadnicze różnice pomiędzy cechą a postawą. Postawa ma jasno określony przedmiot, do którego jest skierowana. Im większa liczba przedmiotów odnosi się do postawy, tym postawa jest bardziej podobna do cechy i odwrotnie. Postawa zazwyczaj implikuje ocenę. Zdaniem Gordona Allporta cecha i postawa są nierozdzielne. Pojęciem postawy posługujemy się, gdy dyspozycja jest związana z przedmiotem wartości, czyli jest wywołana przez dokładnie określoną liczbę bodźców, które się akceptuje lub odrzuca³⁰.

Gordon Allport wyróżnił 6 typów postaw ludzkich, różniących się wyznawanymi wartościami:

- Teoretyk to ktoś, kogo cechuje poznawcza postawa wobec świata, dominuje w nim potrzeba przedmiotowego poznania rzeczywistości. Całe życie jest podporządkowane temu celowi. Jednostka nie jest wrażliwa na piękno, obce są jej względy użyteczne. Osoba taka nie może mieć dużych osiągnięć naukowych, ponieważ autentyczne wartości ujawniają się bardziej w zainteresowaniach i intencjach niż konkretnych osiągnięciach.
- Ekonomista traktuje jako największą wartość to, co jest użyteczne i praktyczne. Ekonomista odpowiada typowi amerykańskiego biznesmena, który cieszy się dużym sukcesem. Kryteria użyteczności stosuje w ocenie ludzi i ich wartości. Nie ceni wartości estetycznych, dąży do tego, by innych przewyższać w bogactwie, a nie wiedzy.
- Esteta widzi największe wartości w formie i harmonii. Odznacza się dużą intuicją, szuka piękna i harmonii w świecie, traktuje życie jako ciąg zdarzeń, z których każde może dostarczyć jakiegoś doświadczenia estetycznego. Obecna jest mu dziedzina ekonomiczna. Esteta interesuje się ludźmi, ale raczej nie przychodzi im z pomocą.

³⁰ Z. Chlewiński, *Postawy a cechy osobowości*, Lublin 1987, s. 8.

- Społecznik – uznaje za najwyższą wartość miłość ludzi – jednostki lub grupy. Postawa społeczna objawia się w dużej aktywności, otwartości na człowieka, na jego potrzeby.
- Polityk za dominującą wartość uznaje władzę. Aktywność zawodowa ogranicza się w jego przypadku do dziedziny polityki.
- Człowiek religijny – uznaje za najwyższą wartość Boga, w tym świetle stara się zrozumieć siebie, innych ludzi i świat³¹.

Warto także zwrócić uwagę na znaczenie patriotyzmu, który jest jedną z najbardziej cenionych postaw. Jerzy Wiatr określił patriotyzm jako stan świadomości społecznej oraz ideologię. Jest to nie tylko wiedza o przynależności do określonej grupy, ale także duma i wola przynależności do grupy. Patriotyzm jest moralną wizją stosunku, który istnieje między jednostką, narodem, ludzkością. Patriotą jest osoba, która poczuwa się do przynależności narodowej, która jest świadoma wynikających z tego obowiązków i ciężarów. Przedkłada dobro ojczyzny ponad własne, uznaje, że sprawy dotyczące narodu są ważniejsze niż sprawy jednostki³².

Według Władysława Stróżewskiego, patriotyzm wiąże się z głównymi celami, do których zmierzają wspólnoty narodowe. Podstawą patriotyzmu staje się nie tylko najbliższa przestrzeń, ale także świat ze wszelkimi różnicami³³.

Według Marka Cichockiego, polski patriotyzm powinien polegać na budowaniu autentycznego społeczeństwa właścicielskiego i obywatelskiego, a także na szerokim udziale w życiu publicznym³⁴.

Na przestrzeni wielu lat patriotyzm wyrażał się w gotowości do ponoszenia największych ofiar i poświęceń. Utożsamiał się z niepodległością, wolnością. Według Jerzego Nikitorowicza³⁵, patriotyzm sięga starożytności i jest rozumiany jako miłość oraz przywiązanie do ojczyzny. To także poczucie społecznej i kulturowej więzi. W Europie pojęcie patriotyzmu zaczęło się kształtować w okresie odrodzenia, kiedy kształtowały się języki narodowe.

³¹ Tamże, s. 70–71.

³² J. Wiatr, *Etyczny wymiar patriotyzmu*, „Etyka” 1969, nr 5, s. 29.

³³ W. Stróżewski, *O pojęciu patriotyzmu*, [w:] *Oblicza patriotyzmu*, red. J. Sadowski, Kraków 2009, s. 104–105.

³⁴ M. Cichocki, *Solidarystyczne podstawy patriotyzmu*, „Znak”, 2002, nr 4, s. 13–30.

³⁵ J. Nikitorowicz red., *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, Kraków, 2013, s. 433.

W ciągu wielu wieków literatura była czynnikiem kształtującym postawy, wyobrażenia i zachowania ludzi. Pod wpływem literatury średniowiecznej kształtowały się postawy wobec Boga i Kościoła. Literatura romantyczna zachęcała do walki. Z kolei literaturze okresu pozytywizmu zawdzięczamy podkreślenie roli pracy i działania na rzecz innych. Znaczenie literatury pięknej dostrzegano między innymi w okresie romantyzmu. Termin romantyzm od samego początku był terminem wieloznacznym, niesprecyzowanym i określającym krąg różnorodnych zjawisk. Goethe za klasyczne uznawał wszystko co „zdrowe”, za romantyczne – co „chorobliwe”³⁶. Romantyczny znaczył tyle co romansowy, przypominający romans: niezwykle, dziwaczny, malowniczy. Chodziło o specyficzny rodzaj malowniczości, związanej ze specyficznym ukształtowaniem pejzażu, prezentujący naturę jako „wzniosłą, groźną, posępną, niecodzienną”³⁷.

Z narodzinami romantyzmu wiąże się kryzys świadomości europejskiej, załamanie się struktur społecznych feudalizmu w wyniku kształtowania się społeczeństwa opartego na cywilizacji przemysłowej o ustroju kapitalistycznym oraz w wyniku Wielkiej Rewolucji Francuskiej, która obaliła stary porządek. O odrzuceniu lub przewartościowaniu wielu idei oświecenia zdecydował upadek wiary we wszechpotęgę rozumu ludzkiego, w ład i harmonię rozwoju świata. Przede wszystkim poddano krytyce głoszącą te hasła osiemnastowieczną ideę postępu, zarzucając jej zerwanie z ciągłością tradycji narodowych, a przez to niszczenie dotychczasowego dorobku pokoleń i wyobcowanie człowieka z jego naturalnie ukształtowanej zbiorowości. Na kształtowanie się nowych wymogów, jakie stawiano sztuce, głównie literaturze, miała ogromny wpływ wzrastająca świadomość odrębności narodowej³⁸.

Polski romantyzm charakteryzuje się bezwzględnym uwielbieniem literatury i jej szczególną rolą w kulturze tego okresu. Literatura piękna wspierana przez historiozofię stawała się ostoją narodowości. Specyfikę polskiego romantyzmu można zawrzeć w trzech wyróżniających ją cechach: ludowość, narodowość, historyzm. Ludowość rozumiana była jako tożsama z polskością z narodowością. Literatura romantyczna wiąże się ponadto z dziejami narodu³⁹. Problematykę narodową nasyciły idee historiozoficzne. Cechą polskiego romantyzmu jest także historyzm w sensie tematyki historycznej.

³⁶ M. Straszewska, *Romantyzm*, Warszawa 1977, s. 9.

³⁷ A. Witkowska, *Literatura romantyzmu*, Warszawa 1989, s. 18.

³⁸ M. Straszewska, dz. cyt., s. 17.

³⁹ Tamże, s. 148.

Ludowość, narodowość, historyzm, wiara w postęp, służba wielkim moralnym ideom epoki bez względu na ofiary, wstręt do wszelkiej trzeźwej rachuby politycznej były owymi tendencjami wewnętrznymi, które wyróżniały naszą literaturę romantyczną⁴⁰. Romantyzm przyczynił się do odkrycia nowego „ja: w bogactwie przeżyć, w uroku wędrówek fantazji po krajach bez granic, marzeń i wizyjnych przywidzeń. Romantycy wykreowali bohatera melancholijnego, neurastenicznego, odizolowanego od innych, osamotnionego. Bohater romantyczny uciekał w przeszłość, pogrążał się w marzycielstwie, tęsknocie i miłosnych porywach. Marzył często o śmierci, która stanowiłaby wyzwolenie do ziemskich trosk. Bohater romantyczny „był szczególnie uczulony na wszelką krzywdę, ucisk społeczny czy polityczną niewolę, buntował się przeciw przerażającemu kultywowaniu egoizmu w społeczeństwie kapitalistycznym i zakłamanej moralności burżuazyjnej.⁴¹ Jedną z typowych cech światopoglądu romantyków był profetyzm. Poetyczna wizja poety kładła nacisk na fakt, że twórca jako wieszcz, prorok, wysłaniec boży jest narzędziem Pana. Poeta był człowiekiem obdarzonym przez Boga misją. Zdarzało się, iż podmiot owego poznania był wykreowany bohater – co miało miejsce na przykład w utworach Juliusza Słowackiego, ale zdarzało się również, że autor jako podmiot liryczny wprost obwieszczał, iż jest wybrańcem Boga – jak to miało miejsce u Victora Hugo. Jednak, jak pisze Marta Cieśla-Korytowska: „Trzeba przyznać, że tak radykalne postawienie sprawy (poeta prorokiem wprost od Boga zyskującym wiedzę) nie jest w romantyzmie dominujące, choć z drugiej strony dorzucić warto, że nawet filozofowie (czy ostrożniej, myśliciele) mówili o misji religijnej poety, nazywali go kapłanem, wieszczem i prorokiem (np. Schlegel)“⁴². Przykład koncepcji poety jako wtórnego Boga odnaleźć można w powieści Friedricha Leopolda von Hardenberga. Bohater „Henryka von Ofterdingena“ mówi: „U źródeł poezji leży właśnie radość objawienia w świecie tego, co pozaziemskie i realizowania tego, co jest pierwotnym, zasadniczym pragnieniem naszego istnienia“⁴³. Podobne zdanie na temat roli poety wyraża Percy Bysshe Shelley: „Poezja jest zaprawdę czymś boskim“⁴⁴. Poeta – kapłan miał być nie tylko pośrednikiem między człowiekiem a Bogiem, nie tylko nauczycielem, ale i twórcą nowego świata, który zaplanował Bóg.

⁴⁰ Tamże, s. 149.

⁴¹ Tamże, s. 68.

⁴² M. Cieśla-Korytowska, *O romantycznym poznaniu*, Kraków 1997, s. 170.

⁴³ Tamże, s. 347.

⁴⁴ Tamże, s. 353.

Romantycy byli przekonani, iż ideałem poznania jest „Biblia”. Uważali poezję za język, jakim Bóg przemawia do człowieka. Byli przekonani, że ponieważ to sam Stwórca wybrał poezję jako sposób objawienia, jej prawda jest pewna⁴⁵.

Jednym z bohaterów, który pod wpływem wysłuchanych historii zmienił swoje życie, jest Kordian, bohater utworu Juliusza Słowackiego. Jest to młody chłopak, który nie bardzo wie, co zrobić ze swoim życiem. Kordian wyraźnie się nudzi, skarży się na swoją samotność, zastanawia się, czy nie popełnić samobójstwa. Rozmyślenia tego typu przerywa stary służący, Grzegorz, który proponuje, że dla rozrywki opowie mu bajkę. Zaintrygowany młodzieniec zgadza się. Jest to opowieść o Janku, który nie bardzo chciał się uczyć, za to nie stronił od alkoholu. Zrozpaczona matka nie wiedziała jak sobie poradzić z krnąbrnym chłopcem. Ksiądz poradził jej, żeby oddała syna na naukę do szewca. Jankowi jednak nie odpowiadała nauka, więc postanowił, że porzuci dom i ruszy w świat. Przez dłuższy czas nie było nic o nim słyhać. Pewnego razu udał się w rejs i trafił na wyspę. Tam spotkał królewski orszak. Pokłonił się królowi, który zapytał, co Janek potrafi. Młodzieniec pochwalił się, że potrafi szyć psom buty. Królowi spodobała się ta umiejętność i przyjął Janka na służbę. Jego szewskie umiejętności stały się tak przydatne, że w krótkim czasie chłopak zdobył zaszczyty i majątek. Zabrał do siebie matkę, która została damą dworu. Kordianowi podobała się ta opowieść, jednak nie dostrzegał w niej głębszego sensu. Dopiero Grzegorz uświadamia mu, jakie jest jej przesłanie. Pod wpływem jego opowieści bohater wyrusza w świat. Życie przynosi mu jednak bolesne rozczarowania. W Anglii dowiaduje się, że prawo można oszukać, we Włoszech przekonuje się, iż uczucie kobiety można kupić. Najbardziej dotykają go jednak słowa papieża, który potępia powstanie listopadowe i nakazuje Polakom czcić prawosławnego cara. Wreszcie bohater zdobywa Mont Blanc. Tu doznaje poczucia potęgi i siły, odnajduje cel i sens życia, którym staje się walka o wolność narodu. Aby wcielić w życie hasło „Polska Winkelriedem narodów” przybywa do Polski i postanawia zabić cara. Mefistofeles pod postacią Nieznajomego podsuwa Kordianowi ideę samotnej walki. Niestety, okazuje się, że jest on zbyt słaby psychicznie. Przed sypialnią cara stacza przegraną walkę ze Strachem i Imaginacją. Spotyka się z Mefistofelesem, który mówi:

„Zdławiłem cara – i byłbym go dobił

Lecz tak we śnie do ojca mego podobny”⁴⁶.

⁴⁵ J. G. Herder, *O duchu poezji hebrajskiej*, [w]: *Wybór pism*, Wrocław 1987, s. 459.

⁴⁶ J. Słowacki, *Kordian*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1985, s. 133.

Wyczerpany walką pada zemdlony. Podejrzany o próbę zamachu zostaje odesłany do szpitala dla psychicznie chorych. Tam po raz trzeci spotyka Mefistofelesa, który podszywa się pod postać Doktora. Jego zamiarem jest uświadomienie Kordianowi bezsensu dotychczasowych poczynań:

„A cóż wiesz, że nie jesteś jak ci obłąkani?
Ty chciałeś zabić widmo, poświęcić się za nic.
O! złota rybko w kryształowej bani,
Tłucz się o twarde brzegi niewidzialnych granic;
Mały kryształ powietrza, w którym pluszczesz skrzela,
Jest wszystkim, a świat cały nicości topielą”⁴⁷.

Doktor pokazuje mu dwóch obłąkanych, z których jeden wyobraża sobie, że jest krzyżem, na którym ukrzyżowano Chrystusa, drugi natomiast jest przekonany, iż zasłania lud przed potopem. Dramat kończy się sceną, gdy Kordian stoi przed plutonem egzekucyjnym, a nadjeżdżający posłaniec odwołuje wyrok.

Motyw pieśni, która oddziałuje na bohaterów, pojawia się w „Dziadach”. Początkowo akcja rozgrywa się w celi klasztornej przy ulicy Ostrobramskiej, pomiędzy Bożym Narodzeniem a Wielkanocą. Miejsce zdarzeń można porównać z pustynią, gdzie według „Biblii” odbywały się spotkania z Bogiem i która także była miejscem kuszenia. W finale „Prologu”, po przemianie Gustawa w Konrada, pojawia się Duch, który poddaje bohatera próbie.

„Prolog” to nie jedyne miejsce, w którym pojawia się postać Szatana. W III części „Dziadów” wyróżnia się „pieśń zemsty”, Małą i Wielką Improwizację tworzące trzy całości, które – jak pisze Piotr Roguski – mogą być trzema fazami kuszenia Konrada⁴⁸. Śpiewający pieśń zemsty bohater kieruje się uczuciem nienawiści. Chce zaszczepić ją swoim rodakom, marzy o krwawej zemście:

„Pieśń ma była już w grobie, już chłodna, –
Krew poczuła – spod ziemi wygląda –
I jak upiór powstaje krwi głodna:

⁴⁷ Tamże, s. 147.

⁴⁸ P. Roguski, *Kuszenie Polaków. Diabeł w świecie dramatu romantycznego*. Warszawa 1993, s. 22.

I krwi żąda, krwi żąda, krwi żąda.

Tak! zemsta, zemsta, zemsta na wroga,

Z Bogiem i choćby mimo Boga!

I Pieśń mówi: ja pójdę wieczorem,

Naprzód braci rodaków gryźć muszę,

Komu tylko zapuszczę kły w duszę,

Ten jak ja musi zostać upiorem.

Tak! zemsta, zemsta [...]”⁴⁹.

W duszy śpiewaka nie ma uczucia miłosierdzia i miłości bliźniego. Nie bierze pod uwagę możliwości wybaczenia. W swoim dążeniu do zemsty nie zawaha się nawet przed pójściem do piekła: „Z duszą jego do piekła iść musim”⁵⁰.

W następnej próbie kuszenia bohater jest mamiony obietnicą przekazania wiedzy o przeszłości oraz władzy. Wreszcie, w ostatniej Szatan sięgnął po najskuteczniejsze argumenty – oferuje mu władzę nad światem i ludźmi. Wizja władzy nad światem brzmi atrakcyjnie. Gdy się ją posiędzie, można przecież tak pokierować losami ludzi i narodów, iż zło, jeśli nie zniknie zupełnie, to przynajmniej zostanie ukarane, a krzywdy naprawione. Taki też jest zamiar Konrada, który nie waha się wystąpić przeciw Stwórcy, poświęca się dla dobra ojczyzny:

„Wyzywam Cię uroczyście.

Nie gardź mną, ja nie jeden, choć sam tu wzniesiony.

Jestem na ziemi sercem z wielkim ludem zbratan,

Mam ja za sobą wojska, i mocy, i trony;

Jeśli ja będę bluźniercą,

Ja wydam tobie krwawszą bitwę niżli Szatan:

On walczył na rozumy, ja wyzwę na serca.

Jam cierpiał, kochał, w mękach i miłości wzrosłem;

Kiedyś mnie wydarł osobiste szczęście,

Na własnej piersi ja skrwawiłem pięście”⁵¹.

⁴⁹ A. Mickiewicz, dz. cyt., s. 154–155.

⁵⁰ Tamże, s. 155.

⁵¹ Tamże, s. 165.

W chrześcijańskim ujęciu bunt Konrada rozpatruje się w duchu prometeizmu, jako wyraz walki człowieka o dobro innych ludzi. Konrad zostaje uratowany przed wiecznym potępieniem. Bóg stosuje wobec niego akt łaski, biorąc pod uwagę miłość bohatera do ojczyzny.

W III części „Dziadów” pojawiają się także inne pieśni, które mają wpływ na poglądy i postępowanie bohaterów. Siedzący w celi więźniowie opowiadają sobie bajki, śpiewają piosenki. Jedną z nich opowiada Żegota. Jest to parafraza utworu Antoniego Goreckiego, który tworzył bajki o charakterze politycznym. Jej treść opowiada o tym, jak diabeł, który chciał dokuczyć człowiekowi, w rzeczywistości zadziałał na jego korzyść. Kiedy Bóg wygnał pierwszych ludzi z raju, kazał rozsypać na ziemi ziarna zboża. Adam i Ewa nie wiedzieli, że mogą się im one do czegoś przydać, przeszli więc obok nich obojętnie. Odmienne postąpił diabeł, który był przekonany, że Bóg nie rzucał tych ziaren na darmo. Postanowił je więc zakopać. Kiedy po jakimś czasie wyrosło z niego zboże, skorzystali ludzie. W bajce tej można odnaleźć elementy mesjanizmu, który miał się stać narzędziem pocieszenia po rozbiorach. Pokazać, w jaki sposób pokonać klęskę i ocalić ducha narodowego, a z upadku czyni rękojmię odrodzenia. Katastrofa ojczyzny dowodzi jej posłannictwa i wyboru na Mesjasza narodów. Mesjanizm „głosi kres despotyzmu i odrodzenie całej ludzkości, żąda wprowadzenia do polityki chrześcijańskich zasad moralnych. Element czynny w mesjanizmie stanowi wiara w rychłą przemianę, która dokona się przez czyn wielki jednostki lub wybranego narodu”⁵².

Bunt prowadzi do szukania innego świata, między innymi w religii. Wierzono, iż do zmian doprowadzi z woli Bożej wybrana jednostka, klasa społeczna lub naród. Człowiek genialny ma w sobie pierwiastki boskie, jest częścią Boga – i wyraża tę boskość poprzez swoje dzieła. Bajka Żegoty ma także znaczenie alegoryczne, ponieważ widać w niej odwołania do mitologii, a w szczególności do mitu o Demeter i Korze. Istotne przesłanie jest takie, iż ziarnem jest niewinna młodzież, która ponosi ofiarę na rzecz ojczyzny. I choć teraz młodzi ludzie są skazani na cierpienie i śmierć, w przyszłości będą tą częścią narodu, która przyczyni się do jego odrodzenia. Tak też odbierają sens bajki młodzi więźniowie. Istotna jest także interpretacja znaczenia diabła. Można przyjąć, że symbolizuje on władze Rosji, które starają się podejmować działania mające na celu doprowadzenie do zagłady Polaków, w rzeczywistości oddają im przysługę. Skazując

⁵² *Okresy literackie*, red. J. Majda, Kraków 1994, s. 204–205.

młodych ludzi na cierpienie, Rosjanie w rzeczywistości budzą w nich wolę walki, motywują ich do podjęcia działań.

Warto także zwrócić uwagę na pieśń Jankowskiego, która pojawia się wkrótce po pieśni Żegoty, w momencie, kiedy Frejend nalewa wino Feliksowi. Jest to bluźniercza improwizacja, która parodiuje pobudki powstańcze o charakterze patriotyczno-religijnym. Stanowi ona destruktywną pieśń zemsty. Więźniowie nie podejmują jednak refrenu. Ksiądz Lwowicz nie protestuje. Jedynie Konrad nie zgadza się na to, aby znieważano imię Maryi. Więźniowie zwracają się do Feliksa z prośbą, aby podniósł ich na duchu. Feliks śpiewa pieśń, w której jawnie obraża cara:

„Nie dbam, jaka spadnie kara,
Mina, Sybir czy kajdany.
Zawsze ja wierny poddany
Pracować będę dla cara.

W minach kruszec kując młotem,
Pomyślę: ta mina szara
To żelazo, — z niego potem
Zrobi ktoś topór na cara.

Gdy będę na zaludnieniu,
Pojmę córeczkę Tatara;
Może w moim pokoleniu
Zrodzi się Palen dla cara”⁵³.

Choć Feliks pozornie akceptuje przywództwo cara i jest gotów mu się podporządkować oraz pracować na jego rzecz, w rzeczywistości stara się przyczynić do zagłady wroga. Sugeruje więc to, aby wszelkie działania, jakie wykonuje na rzecz wroga przerodziły się w narzędzia prowadzące do jego klęski.

Pieśni i bajki wygłaszane przez młodych uwięzionych Polaków stały się bodźcem skłaniającym ich do działania. Umacniały w nich wiarę w konieczność walki, dodawały otuchy i utrzymywały w przekonaniu, że ich działania nie są daremne.

⁵³ A. Mickiewicz, dz. cyt., s. 153.

Podsumowanie

Rola książek w życiu bohaterów literackich była bardzo duża. Omawiane przykłady pokazały, że literatura potrafiła diametralnie zmienić ludzkie życie. Oddziaływała na psychikę i skłaniała do działania. Wiersze, pieśni, nowele, powieści przyczyniały się do zmiany poglądów, wpływały na postawy polityczne i na podejmowane działania. Oddziaływanie książek na życie bohaterów literackich było, zarówno pozytywne, jak i negatywne.

Dziś na książki i bohaterów literackich patrzy się inaczej i trudno znaleźć postacie, które stałyby się wzorami do naśladowania dla szerokich grup społecznych. Wiele pozycji staje się podstawą do przemyśleń, jednak rzadko zdarza się, aby lektura zachęcała do udziału w wojnie czy do popełnienia samobójstwa. Tym bardziej trzeba docenić siłę słowa pisanego, które niegdyś było w stanie poruszyć tłumy.

Obecnie znaczenie książek jest mniejsze niż kiedyś. Dawniej, przed wynalezieniem telewizji czy Internetu, stanowiły one główne źródło wiedzy o świecie, o innych kontynentach, wynalazkach, ludziach. Nasi przodkowie gromadzili się i wspólnie czytali książki, czerpiąc z nich: wzorce, radość, wzruszenie i wiedzę o świecie. Dziś książka jest jednym z wielu źródeł informacji, jednak jej rola nadal jest duża. Jako przykład można podać fakt, iż co jakiś czas pojawiają się utwory, które wstrząsają światem, wzbudzają niewyobrażalne emocje. Do takich książek, między innymi, zaliczyć można „Harrego Pottera”, książkę dla młodzieży, którą napisała Joanne Kathleen Rowling oraz popularny „Kod Leonarda da Vinci” Dana Browna. Są to książki, które znają ludzie na całym świecie, które budzą wiele emocji i dyskusji. Jedni je uwielbiają i zachwycają się nimi, inni potępiają. Jakakolwiek nie byłaby to ocena, popularność tych utworów jest ogromna. O książkach tego rodzaju dyskutuje się na łamach czasopism, w telewizji. Ich zwolennicy i przeciwnicy zakładają strony internetowe na ich temat, a czytelnicy utożsamiają się z literackimi bohaterami .

Małgorzata Domeradka

– nauczyciel bibliotekarz LO Sucharskiego w Sierpcu

Bibliografia

Literatura podmiotu:

- Goethe J. W., *Cierpienia młodego Wertera*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975.
- Herling-Grudziński G., *Inny świat*, Warszawa 1995.
- Mickiewicz A., *Dziady*, Warszawa 1994.
- Prus B., *Lalka*, tom 1, Warszawa 1982.
- Prus B., *Lalka*, tom 2, Warszawa 1982.
- Sienkiewicz H., *Latarnik*, Warszawa 1976
- Słowacki J., *Kordian*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1985.

Literatura przedmiotu:

- Bolecki W., „*Inny świat*” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Warszawa 1997.
- Chlewiński Z., *Postawy a cechy osobowości*, Lublin 1987.
- Chmielowski P., *Utylitaryzm w literaturze. Programy i dyskusje literackie okresu pozytywizmu*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1985.
- Cichocki M., *Solidarystyczne podstawy patriotyzmu*, „Znak”, 2002, nr 4.
- Cieśla-Korytowska M., *O romantycznym poznaniu*, Kraków 1997.
- Dobijanka-Witczakowa O., Wstęp do: *J.W. Goethe, Cierpienia młodego Wertera*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2000.
- Goriszowski W., *Rola literatury w kształtowaniu wzorów osobowościowych młodzieży szkolnej*, [w:] *Literatura i sztuka w wychowaniu*, red. J. Kida, Rzeszów 2001.
- Herder J. G., *O duchu poezji hebrajskiej*, [w:] *Wybór pism*, Wrocław 1987.
- Janion M., *Gorączka romantyczna*, t.1., Kraków 2000.
- Korczyńska P., *Między dzieckiem a książką*, „Poradnik Bibliotekarza” 2003, nr 2.
- Lutomierski M., *Wykład. Literatura dla dzieci i młodzieży*, SWPW, Płock 7 IV 2019.
- Nikitorowicz J. red., *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, Kraków 2013.
- *Okresy literackie*, red. J. Majda, Kraków 1994.
- Orzeszkowa E., *Kilka uwag nad powieścią*, w: *Programy i dyskusje literackie okresu pozytywizmu*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1985.
- Orzeszkowa E., *Listy o literaturze*, w: *Pozytywizm warszawski. Zarys dziejów oraz wybór publicystyki i krytyki*, Warszawa 1948.
- Roguski P., *Kuszenie Polaków*, Warszawa 1993.
- Skotnicka G., *Funkcje książki dla dzieci i młodzieży w zmieniającej się rzeczywistości kulturalnej*, [w:] „*Stare*” i „*nowe*” w literaturze dla dzieci i młodzieży, red. B. Olszewska, E. Łucka-Zajac, Opole 2010.
- Straszewska M., *Romantyzm*, Warszawa 1977.
- Stróżewski W., *O pojęciu patriotyzmu*, [w:] *Oblicza patriotyzmu*, red. J. Sadowski, Kraków 2009.
- Wiatr J., *Etyczny wymiar patriotyzmu*, „Etyka” 1969, nr 5.
- Witkowska A., *Literatura romantyzmu*, Warszawa 1989
- Wojciechowski J., *Czytelnictwo*, wyd. 4, popr., Kraków 1994.